

Sygn. akt D 12/2017

## POSTANOWIENIE

### Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku z dnia 21 kwietnia 2017 roku

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku w składzie:

Przewodniczący: radca prawny Anna Żółtańska-Figiel  
Członkowie: radca prawny Joanna Andryskowska  
radca prawny Marcin Łopaciński

Protokolant: Dominika Wesołowska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. ██████████

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 21 kwietnia 2017r. zażalenia na postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w ██████████ z dnia 4.01.2017r. o odmowie wszczęcia dochodzenia sygn. akt ██████████, w sprawie ze skargi ██████████ na działanie radcy prawnego ██████████ na podstawie art. 437§ 1 kodeksu postępowania karnego, w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016r., poz.233),

#### postanawia:

1. Zmienić zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w ██████████ z dnia 4 stycznia 2017r. o odmowie wszczęcia dochodzenia sygn. akt ██████████, w części dotyczącej wskazanej w nim podstawy prawnej przez:
  - 1) skreślenie wyrazów "art. 70 ust. 1",
  - 2) skreślenie wyrazów "art. 17 § 1 pkt.3 k.p.k." i wpisanie w to miejsce" art. 17 § 1 pkt. 11 k.p.k."
2. W pozostałym zakresie utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy.
3. Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych w Gdańsku, uznając je za uiszczone.

Przewodniczący składu:

██████████



Członkowie:

██████████  
██████████

Sygn. akt D 12/17

## UZASADNIENIE

Zawiadomieniem z dnia 11.10.2016r. skierowanym do Rzecznika Dyscyplinarnego (o dacie wpływu do Okręgowej Izby Radców Prawnych w [REDAKTOWANO] – 27.10.2016r.), Pan [REDAKTOWANO] poinformował, że radca prawny [REDAKTOWANO] naruszyła zasady etyki określone w art. 38 pkt.2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przez przekroczenie granic wolności słowa i pisma. Zarzuty te uzasadnił po pierwsze, faktem zawarcia w skierowanym do niego w imieniu mocodawczynie [REDAKTOWANO] wezwaniu z dnia 4.08.2016r. do zwrotu komputera, informacji o powiadomieniu organów ścigania, w przypadku niezastosowania się do tego wezwania. Po wtóre wskazał, że wymieniona radca prawny wielokrotnie w pismach procesowych z 2016r. wyszczególnionych w zawiadomieniu oraz w wystąpieniach na rozprawach w sprawie rozwodowej z jego powództwa przeciw [REDAKTOWANO] wielokrotnie świadomie podawała nieprawdziwe informacje, w szczególności przez składanie wniosków i tez dowodowych nie korespondujących z przedstawianym przez nią materiałem dowodowym. W związku powyższym, skarżący zażądał wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec wskazanego radcy prawnego.

Do skargi zawiadomienia zostały załączone kopie ww. wezwania oraz pism procesowych wskazanych w zawiadomieniu a także protokołu i nagrania z rozpraw w ww. sprawie rozwodowej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w [REDAKTOWANO] po przeprowadzeniu czynności sprawdzających w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w tym dokumenty i nagranie przedstawione przez skarżącego, po przeanalizowaniu akt sprawy, postanowieniem z dnia 4.01.2017r. sygn. akt [REDAKTOWANO], odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie ze skargi [REDAKTOWANO] na działania radcy prawnego [REDAKTOWANO] polegające na tym, że w swym wystąpieniu zawodowym groziła postępowaniem karnym, nadużyła wolności słowa i świadomie podawała nieprawdziwe informacje. Jako podstawę prawną tego postanowienia, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał przepisy art. 305§ 1 k.p.k., art.325a k.p.k., art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k w zw. z art. 70 ust. 1 i art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016r., poz.233).

Uzasadniając to postanowienie, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdził, że w całokształcie zachowanie radcy prawnego [REDAKTOWANO] w trakcie postępowania (odnoszone do pism procesowych i przebiegu rozprawy z dnia 12.02.2016r.) jest stonowane i profesjonalne, nie odbiega od przyjętych norm oraz nie przekracza generalnie zakresu swobody wypowiedzi określonej w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. W odniesieniu do pierwszego zarzutu stwierdził, że wskazanie zawarte w wezwaniu z 4.08.2016r. do zwrotu komputera będącego własnością [REDAKTOWANO] służącego jej do działalności gospodarczej, iż w przypadku nie oddania przez skarżącego komputera w terminie zakreślonym w wezwaniu, mocodawczynie [REDAKTOWANO] będzie zmuszona zawiadomić organy ścigania, jest raczej wskazaniem dalszej drogi postępowania jej mocodawczynie, niż groźbą użytą przez radcę prawnego. W ocenie Rzecznika, w całokształcie sprawy toczącej się między skarżącym a mocodawczynią [REDAKTOWANO] powyższy czyn ma znikomą społeczną szkodliwość.

Co do zarzutu świadomego podawania nieprawdziwych informacji przez ww. radcę prawnego, odnośnie zdarzenia z dnia 13.01.2016r. Rzecznik ustalił, że radca prawny [REDAKTOWANO]

██████████, jak jeden z dowodów w sprawie rozwodowej, zawnioskowała dowód z nagrania z monitoringu Przedszkola ██████████ w ██████████ z dnia 13.01.2016r. na okoliczność „napaści i próby uprowadzenia” a także „bicia” i szarpania” córki stron procesu, które miały być dokonane przez skarżącego i jego ojca. Nadto, wniosła o przeprowadzenie dowodu z zawiadomienia Komisariatu Policji I w ██████████ z dnia 25.01.2016r. na okoliczność prowadzenia dochodzenia o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w związku z ww. napaścią. Rzecznik wskazał, że pełnomocnik strony winien w interesie swojego klienta wnioskować wszelkie dowody, które mogą przyczynić się do rozstrzygnięcia sprawy, a dopuszczenie wnioskowanych dowodów i ich ocena należy do sądu, przed którym strawa się toczy. Zdaniem Rzecznika, sam wniosek dowodowy nie został sformułowany w sposób nadużywający wolności słowa, a tym samym, skoro samo zdarzenie z udziałem stron procesu miało miejsce, co obie strony potwierdzały, podobnie jak fakt prowadzenia w sprawie związanej z tym zdarzeniem dochodzenia przez Policję, to nie można dopatrzeć się w samym wniosku dowodowym naruszenia zasad obowiązujących radców prawnych.

Odnosząc się do okoliczności dotyczących wizyty skarżącego w ██████████ Przedszkolu w ██████████ (w dniu 1.07.2016r.), Rzecznik stwierdził, że radca prawny wnosząc o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia dyrektora tego Przedszkola, wskazała okoliczności takie, jak „agresywne zachowanie Skarżącego względem pracowników Przedszkola”, „kolejnej próby odebrania” córki, natomiast przedmiotowe oświadczenie z dnia 6.07.2016r. mówi o niezapowiedzianej wizycie ██████████ ██████████ jego wzburzeniu oraz o burzliwym spotkaniu małżonków ██████████. Oświadczenie to wspomina także o konieczności wezwania Policji z powodu zachowania rodziców ██████████. Rzecznik podkreślił, że należy brać pod uwagę cały kontekst pisma radcy prawnego, w którym wymienione oświadczenie przywołano, jako jeden z dowodów na określone zachowanie się skarżącego.

W efekcie oceny ww. okoliczności Rzecznik wywiódł, że radca prawny ██████████ w swoich wystąpieniach zawodowych dla zobrazowania sytuacji i napięć istniejących między małżonkami użyła sformułowań zbyt emocjonalnych, wykraczających poza zasady dobrej praktyki radcowskiej, jednakże, zostały one użyte w celu podkreślenia zachowań skarżącego a nie zdeprecjonowania go w oczach sądu.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik Dyscyplinarny uznał, że w przedmiotowej sprawie wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego, jest skierowanie wniosku do Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w celu udzielenia ██████████ ostrzeżenia dziekańskiego stosownie do art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie naruszenia przez wymienionego radcę Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Na postanowienie odmawiające wszczęcia dochodzenia skarżący w przepisany terminie wniósł zażalenie, podtrzymując prezentowane stanowisko dotyczące popełnienia „przestępstwa” dyscyplinarnego i naruszenia etyki zawodowej przez radcę prawnego ██████████ dołączając do zażalenia postanowienie sądu rozwodowego- Sądu Okręgowego w ██████████ z dnia 2.08.2016r. sygn. akt ██████████ w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia roszczeń majątkowych i niemajątkowych stron na czas trwania postępowania rozwodowego z uzasadnieniem.

Skarżący zarzucił postanowieniu szereg błędów w ustaleniach faktycznych, a to: niesłuszne przyjęcie, że zachowanie radcy prawnego ██████████ w trakcie postępowania rozwodowego było stonowane i profesjonalne, że zagrożenie postępowaniem

karnym było jedynie wskazaniem drogi postępowania a nie groźbą i że czyn ten cechuje niska społeczna szkodliwość, że miał miejsce incydent w postaci napaści i próby prowadzenia córki z udziałem skarżącego oraz bicia i szarpania córki i żony, że informacja o prowadzonym postępowaniu karnym w związku z tą napaścią była prawdziwa i rzetelna, wreszcie, że w piśmie z dnia 6.07.2016r. [REDAKTOR] nie naruszyła zasad wolności słowa oraz nie podała nieprawdziwych informacji, a sformułowania używane przez nią nie miały służyć jego zdeprecjonowaniu w oczach sądu. Skarżący nadto, zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to art. 17 § 1pkt. 3 k.p.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie, będące konsekwencją nieprawidłowego przyjęcia znikomej szkodliwości społecznej czynów [REDAKTOR] oraz art. 70 ust.1 ustawy o radcach prawnych przez niezasadne uznanie, iż w sprawie zachodzi przedawnienie karalności. W konsekwencji, żądał uchylenia postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w całości oraz wszczęcia i przeprowadzenia przeciwko radcy prawnemu [REDAKTOR] postępowania dyscyplinarnego celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego na posiedzeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w dniu 21.04.2017r. wniósł o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy, podtrzymując zawarte w nim argumenty, wskazując jednakże, że przywołanie w podstawie prawnej tego postanowienia art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych było wynikiem błędu-oczywistej pomyłki Rzecznika.

Sąd zważył, co następuje.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego zebranego w sprawie w postaci opisanej wyżej skargi i jej załączników oraz złożonego zażalenia (z załącznikiem), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [REDAKTOR] uznał, że odmowa wszczęcia dochodzenia przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w przedmiotowej sprawie jest w istocie rzeczy zasadną, mimo pewnych nieprawidłowości wydanego w tej materii postanowienia, wymagających skorygowania.

W pierwszym rzędzie, stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera żadnego odniesienia do przedawnienia dyscyplinarnego uregulowanego przepisem art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych, który to przepis został wskazany w podstawie prawnej tego postanowienia. Stosownie do treści przywołanego przepisu: „ Nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od czasu popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust.2 –rok”. Czyny zarzucane radcy prawnemu [REDAKTOR] przez skarżącego miały miejsce w 2016r.(począwszy od pisma procesowego z dnia 10.02.2016r. a skończywszy na wystąpieniu na rozprawie w dniu 7.06.2016r.), co w zestawieniu tak z datą wpływu zawiadomienia o naruszeniu Kodeksu Etyki Radcy Prawnego do OIRP w [REDAKTOR] – 24.10.2016r., jak i datą wydania postanowienia odmawiającego wszczęcia dochodzenia - 4.01.2017r. wyraźnie wskazuje, iż termin przedawnienia dyscyplinarnego w przedmiotowej sprawie z całą pewnością nie nastąpił do momentu wydania tego postanowienia. Wobec czego, uwzględniając dodatkowo stanowisko Rzecznika wyrażone w trakcie posiedzenia OSD, należało uznać za zasadne zarzuty w tym zakresie zawarte w zażaleniu. W konsekwencji, Sąd postanowił zmienić zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [REDAKTOR] w części dotyczącej wskazanej w nim podstawy prawnej przez wyeliminowanie z tej podstawy art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Rozważając zasadność zarzutów zażalenia związanych z ustaleniem znikomej szkodliwości społecznej czynów radcy prawnego wskazanych przez skarżącego, wstępnie podkreślić trzeba, że nie ulega wątpliwości, dopuszczalność wartościowania przewinień dyscyplinarnych, w zależności od stopnia ich społecznej szkodliwości, w szczególności, jako charakteryzujących się znikomym stopniem szkodliwości społecznej czy też, jako przypadków mniejszej wagi. Jednakże, należy mieć na względzie to, iż zaistnienie przesłanki wyłączającej wszczęcie postępowania w postaci znikomej szkodliwości społecznej czynu określonej w art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. (a stosowanej odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym na mocy odesłania zawartego w art. 74<sup>1</sup> pkt. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych), skutkuje tym, że nie mamy do czynienia z przewinieniem dyscyplinarnym. Taki wniosek wynika bowiem, ze stosowanego odpowiednio (na mocy odesłania zawartego w pkt. 2 art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych), art. 1 § 2 kodeksu karnego. Brak przewinienia dyscyplinarnego wyłącza z kolei możliwość udzielenia ostrzeżenia przez dziekana rady okręgowej izby radców prawnych. Ten najłagodniejszy środek odpowiedzialności dyscyplinarnej przewidziany przepisem art. 66 ust. 1 ustawy o radcach prawnych może być wszak stosowany, jeśli przewinienie dyscyplinarne zaistniało, a tylko jego „mniejsza waga” albo okoliczności sprawy wskazują, że ostrzeżenie będzie wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego. Przy ocenie wagi czynu uwzględnia się nie tylko okoliczności wpływające na jego kwalifikację prawną, ale również i okoliczności mające wpływ na wymiar sankcji. W konsekwencji, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, w przypadku uznania, że delikt dyscyplinarny stanowi przypadek mniejszej wagi albo że w świetle okoliczności sprawy wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego będzie udzielenie mu ostrzeżenia przez dziekana rady okręgowej izby radców prawnych, bez potrzeby wymierzenia kary dyscyplinarnej, okoliczności te wyłączają możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego – stosownie do odpowiednio stosowanego przepisu art. 17 § 1 pkt. 11 k.p.k., a nie pkt. 3 tego przepisu, jak przyjął to Rzecznik w zaskarżonym postanowieniu.

Przed ustaleniem stopnia szkodliwości społecznej czynów związanych z wystąpieniami zawodowymi radcy prawnego i granicami wolności słowa przysługującej radcy prawnemu na mocy przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, pierwszoplanowe znaczenie mają owe granice. Wyznaczają je „przepisy prawa i rzeczowa potrzeba”. Przepis art. 2 ustawy o radcach prawnych, nakłada na radcę prawnego świadczącego pomoc prawną, obowiązek działania w interesie strony, którą reprezentuje i obrony tego interesu tak, by osiągnąć cel pożądaný przez stronę. Słusznie więc, Rzecznik Dyscyplinarny podkreślił, że powinnością pełnomocnika strony w postępowaniu sądowym jest wnioskowanie wszelkich dowodów, które mogą przyczynić się do rozstrzygnięcia sprawy. Rzeczowa potrzeba obrony interesów klienta, jest jednocześnie miernikiem właściwej reprezentacji klienta. Oceniając, czy taka potrzeba uzasadniała konkretne wypowiedzi radcy prawnego, decydujące znaczenie mają dwa elementy: charakter sprawy determinujący celowość i potrzebę danej wypowiedzi oraz okoliczności danej sprawy, jak choćby żądania i argumenty przeciwnika sporu, wymagające odparcia (por. stanowisko SN wyrażone w wyroku z 20.04.2006r. [redacted]). Jeśli więc, tak charakter sprawy, jak i jej okoliczności wymagają podjęcia zdecydowanych środków obrony, to granice naruszenia wolności słowa winny być odpowiednio rozszerzone.

Taka sytuacja zdaniem Sądu, miała miejsce w analizowanym przypadku, ponieważ kwestionowane przez skarżącego wystąpienia radcy prawnego [redacted] miały miejsce w sprawie rozwodowej między jej mandantką a skarżącym i w związku z tą sprawą. Skarżący jako powód, domagając się rozwodu z wyłącznej winy pozwanej [redacted] – [redacted] żądał także powierzenia jemu władzy rodzicielskiej, ustalenie miejsca zamieszkania dziecka, jako każdorazowego miejsca zamieszkania ojca, uregulowania

kontaktów pozwanej z córką i alimentów. Sprawa dotyczyła zatem, bardzo wrażliwej sfery i kwestii o fundamentalnym znaczeniu dla obu stron postępowania, jak i ich wspólnego dziecka. W sprawie o takim charakterze bardzo istotne znaczenie ma sposób zachowania rodziców, właściwości osobiste i cechy charakteru, co oznacza, że dopuszczalnym było wypowiedzanie się, co do tych okoliczności w powiązaniu z twierdzeniami o konkretnych faktach i stosownymi wnioskami dowodami. Przywołane wyżej orzeczenie SN wskazuje, że istotny jest przy tym, kontekst wypowiedzi, a nie samo „wyabstrahowane” z niej sformułowanie. Do takiego kontekstu (całokształtu) odwołuje się Rzecznik Dyscyplinarny oceniając zachowanie [REDAKCYJA] w aspekcie zachowania granic wolności słowa w jej wystąpieniach.

Odnosząc się do zarzutu związanego z zagrożeniem skarżącemu skierowaniem przeciw niemu postępowania karnego, podkreślić należy, że rozważając, czy zawarta w wystąpieniu radcy prawnego informacja o zawiadomieniu organów ścigania przez jego mocodawcę, narusza wolność ekspresji, w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, trzeba mieć na uwadze, iż nie każda informacja o skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 38 pkt.2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Przy ocenie, czy mamy do czynienia jeszcze z dozwoloną informacją, czy też już z zachowaniem naruszającym ww. zakaz etyczny, ważyć należy całokształt sprawy towarzyszący wystosowaniu pisma. Sama informacja o skierowaniu sprawy do organów ścigania lub o podjęciu decyzji w tej kwestii nie jest sprzeczna z ww. zakazem, o ile wyłącza podejrzenie, że jej celem jest wymuszenie na adresacie konkretnego zachowania. Jeżeli jednak, informacja jest połączona z warunkowaniem czynności zmierzających do wszczęcia postępowania karnego, konkretnym, oczekiwanym zachowaniem się adresata informacji, to zachodzą podstawy do uznania, że granice etycznego przyzwolenia zostały przekroczone. Przekroczenia tych granic nie usprawiedliwia stopień skonfliktowania strony reprezentowanej przez radcę prawnego ze stroną przeciwną. W ocenie Sądu, zawarta w wezwaniu wystosowanym przez radcę prawnego [REDAKCYJA] do zwrotu komputera w określonym terminie, warunkowa zapowiedź zawiadomienia organów ścigania, odnosząca się do przyszłego zachowania jej mocodawczyni, mogła być odczytana jako swoisty szantaż. Tym samym, wypełnia ona znamiona deliktu dyscyplinarnego. Stopień naganności tego deliktu winien być oceniany w kontekście wskazanej wyżej sprawy, przy uwzględnieniu okoliczności, w których doszło do utraty przez [REDAKCYJA] władztwa nad jej komputerem i trudności w jego odzyskaniu. Stąd, wadliwym jest uznanie przez Rzecznika Dyscyplinarnego, że czyn ten ma znikomą społeczną szkodliwość w aspekcie ogólnie wskazanego „całokształtu sprawy” toczącej się między skarżącym a mocodawczynią [REDAKCYJA] przy jednoczesnym uznaniu zasadności zastosowania wobec wymienionego radcy prawnego środka dyscyplinującego w postaci ostrzeżenia dziekańskiego – w wyniku skierowania przez Rzecznika Dyscyplinarnego do Dziekana OIRP w [REDAKCYJA] wniosku o zastosowanie tego środka po uprawomocnieniu się postanowienia odmawiającego wszczęcia dochodzenia, stosownie do art. 66 ustawy o radcach prawnych.

Jeśli chodzi o zarzut świadomego podawania nieprawdziwych informacji przez ww. radcę prawnego, o zdarzeniu z dnia 13.01.2016r. i prowadzonym w związku z nim dochodzeniem przez Policję, jak słusznie wskazał Rzecznik Dyscyplinarny, samo zdarzenie między stronami w tym dniu, jak i wszczęcie w związku z nim dochodzenia przez Komisariat Policji I w [REDAKCYJA] miało miejsce. Niewątpliwie więc, radca prawny [REDAKCYJA] była uprawniona do informowania sądu rozwodowego o zachowaniu skarżącego w trakcie tego zdarzenia i powoływania na tą okoliczność wniosków dowodowych. Inną rzeczą jest natomiast, stopień adekwatności określeń opisujących charakter zachowań skarżącego, do przebiegu zdarzenia. Zasadniczo, radca prawny winien przedstawiać i popierać wersję zdarzenia

uzyskaną od klienta nawet wówczas, gdy ma wątpliwości, co do stopnia jej prawdopodobieństwa, gdyż jej ocena z punktu widzenia prawdziwości należy do kompetencji sądu a nie radcy prawnego. Radca prawny nie powinien podnosić własnych wątpliwości przed sądem, nie wolno mu jednak świadomie podawać sądowi nieprawdziwych informacji (np. informować o zdarzeniu, które wedle jego wiedzy nie miało miejsca). Nie można przy tym, pomijając tego, że opis przebiegu zdarzenia dokonany przez radcę prawnego, jako pośrednika relacjonującego zdarzenie, o których wiedzę uzyskał z innego źródła, jest zawsze interpretacją wynikającą z subiektywnego postrzegania i odbioru rzeczywistości a nie dokładną kopią zdarzenia. Dodać trzeba, że dla zasadności oceny adekwatności sformułowań użytych przez [REDAKTURA] dla zobrazowania przebiegu ww. incydentu do jego przebiegu, waloru przesądzającego nie można przypisać ocenie sądu rozwodowego wyrażonej w postanowieniu załączonym do zażalenia na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego. Znamionym jest, że ocenę tą poprzedziło ustalenie przez sąd, iż 13.01.2016r. doszło do incydentu -przepychanek przed przedszkolem z udziałem stron i ich dziecka, oraz że pozwana obawiała się, iż powód wprowadzi jej dziecko.

Fakt zakończenia dochodzenia przez Policję w dniu 28.03.2016r. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego w działaniu skarżącego (spowodowania obrażeń ciała u [REDAKTURA] - czyli przestępstwa z art. 157 kk), z powołaniem się przez skarżącego na pismo Policji z 25.05.2016r., nie może być uznany za tożsamy ze świadomym podaniu sądowi w dniu 12.04.2016r. informacji niezgodnej z prawdą o prowadzeniu postępowania karnego przez Policję. Data wydania postanowienia umarzającego dochodzenie nie jest tożsama z datą powzięcia informacji o nim przez pokrzywdzonego czy jego pełnomocnika w sprawie cywilnej, a tym bardziej o dacie jego uprawomocnienia.

Przechodząc do oceny poprawności etycznej wystąpień procesowych [REDAKTURA] dotyczących zdarzenia z dnia 1.07.2016r. w Przedszkolu [REDAKTURA] w [REDAKTURA] zdaniem Sądu, należy zgodzić się ze stanowiskiem Rzecznika, iż zawarte w tych wystąpieniach twierdzenia o okolicznościach w postaci agresywnego zachowania się skarżącego, wobec pracowników Przedszkola i kolejnej próbie odebrania córki, nie znajdują odzwierciedlenia (potwierdzenia) w przedstawionym na te okoliczności dowodzie w postaci oświadczenia Dyrektora Przedszkola z dnia 6 07.2016r. Oświadczenie potwierdza wzburzenie skarżącego podczas wizyty w Przedszkolu i burzliwe spotkanie małżonków a także zagrożenie koniecznością wezwania Policji z powodu zachowania małżonków [REDAKTURA]. Według Rzecznika, należy brać pod uwagę cały kontekst pisma radcy prawnego, wskazującego na to oświadczenie, jako jeden z dowodów, na określone zachowanie się skarżącego.

Ze względu na kontekst wskazanego wyżej całokształtu sprawy toczącej się między skarżącym a mocodawczynią [REDAKTURA] charakteru i okoliczności z nią związanych, napiętych stosunków skonfliktowanych stron, uzasadniający rozszerzone, ale jednak istniejące granice wolności słowa, dyktowane rzeczową potrzebą wynikającą z obrony interesu reprezentowanej strony, Sąd podzielił zapatrywanie Rzecznika, co do tego, że radca prawny [REDAKTURA] w swoich wystąpieniach zawodowych dla zobrazowania sytuacji i napięć między małżonkami oraz podkreślenia zachowań skarżącego mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sądu rozwodowego, użyła sformułowań zbyt emocjonalnych. Wykraczały one poza rozszerzone granice wolności słowa, przysługujące profesjonalnemu pełnomocnikowi prawnemu, a tym samym też, poza zasady dobrej praktyki radcowskiej. Sformułowania te nie zostały użyte w formule, która mogłaby złagodzić ich wymowę, jako że [REDAKTURA] nie odwoływała się do twierdzeń, odczuć i opinii reprezentowanej klientki. Tym niemniej, brak

jest wystarczających podstaw do stwierdzenia złej woli radcy prawnego i świadomego ukierunkowania wystąpień na inny cel, jak procesowa obrona interesów klientki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, że trafnym jest stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego, iż wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego [REDACTED] będzie samo stwierdzenie popełnienia nagannego etycznie czynu i jego napiętnowanie ostrzeżeniem dziekańskim. Środek ten w ocenie Sądu winien wpłynąć skutecznie na wymienionego radcę i bez konieczności wymierzania kary dyscyplinarnej, spowodować, że w przyszłości z większą uwagą i skrupulatnością w swoich wystąpieniach zawodowych ważyć będzie granicę między słusznym interesem strony a ograniczeniami wolności słowa przysługującej radcy prawnemu.

Konkludując, w ocenie Sądu, uprawnionym było stwierdzenie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego braku wystarczających podstaw do wszczęcia dochodzenia w sprawie nienależytego wykonywania zawodu i naruszenia zasad etyki zawodowej przez radcę prawnego.

Odwołując się wcześniejszych rozważań poczynionych w niniejszym uzasadnieniu, dotyczących skutków procesowych wiążących się z uznaniem, iż radca prawny dopuścił się nagannego etycznie czynu uzasadniającego zastosowanie środka dyscyplinującego w postaci ostrzeżenia dziekańskiego, oznaczających, że stopień szkodliwości społecznej takiego czynu jest wyższy niż znikomy, lecz nie jest znaczny, na tyle, by uzasadniał zastosowanie kar dyscyplinarnych po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Gdańsku uznał, iż podstawy prawnej odmowy wszczęcia dochodzenia należy upatrywać w art. 17 § 1 pkt.11 k.p.k. Zrodziło to konieczność zmiany zaskarżonego postanowienia przez wskazanie w podstawie prawnej tego przepisu zamiast art. 17 § 1 pkt.3 k.p.k. W pozostałym zakresie, zasadnym jest utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 70<sup>6</sup> ust.2 ustawy o radcach prawnych.

Od niniejszego postanowienia nie przysługuje środek odwoławczy (art. 426 § 1 kpk w zw. z art. 465 kpk i art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych).

Przewodniczący składu:

[REDACTED]



Członkowie:

[REDACTED]